Kraków, dnia 14.IV.44.

**KOMUNIKAT INFORMACYJNY.**

Nr. 7/44.

## OBOZY KONCENTRACYJNE 1/. Oświecim.

### a./ Zakłady Union - Oświecim.

Zakłady Union produkują :

- głowice dla amunicji Flak
- amunicję dla minerek
- amunicję dla Flak

Czynności przemysłowe prowadzi się prywatnie pod nadzorem jednego dyrektora, jednego inżyniera i jednego nadmajstra. Wymienieni są Reichsdeutschami i zaufanymi ludźmi Partii. Dla Wehrmachtu podpisuje i odbiera po bardzo dokładnej kontroli towaru, wyższy oficer wspomagany przez podoficera. Są stałe różnice pomiędzy Wehrmachtem a kierownictwem przemysłu, ponieważ ci ostatni, wysoki procent odpadków /ausschussware/ starają się obniżyć przez ciągłe reklamacje. Wehrmacht uznaje tylko absolutnie towar bez wady. Więźniów strzeże formalnie 244 ludzi. W przeciwieństwie do dawnych czasów, traktowanie więźniów jest teraz poprawne. Podczas gdy przedtem bito i używano urządzeń do śrubowania i zgniatania palców aby tylko podnieść produkcję - starają się teraz papierosami a także premią pieniężną cel ten osiągnąć. Odżywianie obozowe / 1 litr zupy dziennie/ od kilku tygodni przyznany dodatek dotąd nie doręczony. Sabotaż napotyka na wielkie trudności z racji surowej straży.

Obsada :

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Szychta dzienna | M | 700 | F | 450 | równa się | 1150 |
| Szychta nocna | M | 200 | F | 150 | " " | 350 |
| | | | | | razem | 1500 |

10 majstrów cywilnych, 244 ludzi, 2-ch oficerów z Wehrmachtu.
Czas pracy : netto 10 i 1/2 godziny /dzień i noc t.j. 21 godz/
Przerwa posiłkowa 1/2 godziny.
Najważniejsza i najgłówniejsza praca na maszynowym zestawianiu i prasowaniu na 6-ciu wielkich i 2-ch małych prasach /bakelit - guss-Pressen/.

**Dzienna ilość produkcyjna.**

| | | |
|---|---|---|
| Wielkie głowice dla minerek | : | 5000 |
| Małe " " " | : | 175 |
| Głowice dla Flak | : | 150 |

z tego około 10% odpada.

Całość pracuje na niskim poziomie technicznym i warsztatowym. Ostatnio są tendencje zmierzające do rozbudowania przedsięwzięcia.

### b./ Objawy dezorganizacji i niepokoju.

Głównym objawem dezorganizacji jest rozprzężenie w komandach pracujących na zewnątrz. SS-mani starają się przeważnie jaknaj-

więcej i jak najszybciej zgromadzić co się da majątku. Niektórzy zaopatrują się w więzienne ubrania, jako strój w pewnym wypadku ochronny. Wracający z urlopu z Niemiec, zwłaszcza z Berlina w nastroju wprost rozpaczliwym - stają się dalszym czynnikiem rozkładu w SS. Pijaństwo ogromne.
Jeden z Unterscharführerów Kirschner /jedna z figur Politische Abteilung/ po powrocie z Berlina mówił z niepokojem o nastrojach w stolicy mających już charakter rozruchów. W podsłuchanej rozmowie wyraził się dosłownie, że :" bei weiter andauerndem Druck des Luftterrors, eine Revolution zu erwarten sei".
W magazynach T.W.L. znajdują się duże zapasy tłuszczu, konserw, czekolady, sardynek i przyborów toaletowych. Wszystkie te rzeczy są przeznaczone na front. Mimo silnych straży - każdy przybywający wagon ma duże straty. Powybijane okna i uszkodzone rygle - świadczą o włamaniach najczęściej pozorowanych przez złodziejską Wachę. Do wywołania nastrojów minorowach wśród Niemców, przyczyniają się wieści przewiezione przez więźniów francuskich, ktürzy ostatnio przybyli do Oświęcimia. Opowiadają oni o silnym ruchu sabotażowym w całym szeregu miast francuskich.

c/ "Humanitaryzm"
W Deutsche Erd und Steinwerken została przeprowadzona przez dygnitarza SS z Berlina - szczegółowa inspekcja. Ten "humanitarny" berlińczyk interesował się nawet tym, czy więźniowie są dostatecznie odżywiani. Pasiaste ubrania kobiet raziły zmysł estetyczny mordercy. Gdy miejscowy szef wyraził się bardzo pochlebnie o pracujących w biurze Żydówkach i dodał kilka słów ubolewania, że takie siły są wkońcu skazane na zniszczenie - "humanitarny" morderca westchnął :"Schade, man kann nicht helfen".-

d./ Morderstwa.
W zakładach Buny pracowało około 25.000 z tego umarło na Bunie względnie zostało rozstrzelanych 1.223. Przesiedleni do Auschwitzu i Birkenau jako "körper-Schwäche" 11.547 z tego minimum 95% zostało zagazowanych względnie zmarło.
Z Familienlagru Żydów z Theresienstedt pozostali po zagazowaniu pierwszego transportu mają być podzieleni na dwie grupy :zdolni do pracy będą zatrudnieni, reszta starcy - większość kobiet i dzieci pójdą na gaz /Sonderbehandlung/.
Z J Jevish Agency" przysłano przez Czerwony Krzyż cztery formularze z zapytaniem : o 4-ch Żydów do wymiany. Wszyscy czterej dawno nie żyją.
W dniu 24.III. przywieziono 15 jeńców wojennych w tych dwóch pułkowników, wziętych do niewoli pod Dubnem 15.II. Zostali rozstrzelani w 4-tym krematorium. Było wśród nich 8 Rosjan, 4 Polaków i 3 Żydów.
Stan chorych w samym Oświęcimiu wynosi stale powyżej 2.000 nie licząc lagrów pobocznych. Stałe gazowania i szpilkowania czyli dobijania chorych idą w dziesiątki tysięcy. Z inicjatywy oddziału politycznego i nacisku Lagerführera i Arbeitsdienstführera, który nie chciał wykazywać zbyt wielu nie zatrudnionych w swoich raportach do centrali - regularnie gazowano i szpilkowano Żydów i Polaków.
Akcję wybiórek na gaz lub szpilkę, t.zn. nieuleczalnie chorych, z właściwym sobie sadyzmem przeprowadzał Lagerarzt Untersturmführer Entress, młody lekarz Niemiec, który medycynę studiował w Poznaniu. Gdy Dr. Entress nie miał czasu "zastępował" go Unterscharffuhrer Kleer, z zawodu szewc - wybierając chorych na oko, według wyglądu. Każdy z chorych podchodząc kolejno do pana życia i śmierci starał się nadać sobie wygląd jaknajzdrowszy, stojąc prosto, głowę trzymając do góry, wypinając chudą zwykle pierś, niesamowitym blaskiem przerażonych oczu starając się przechylić szewską szalę na stronę życia.

e./ Standgericht.

W bloku 11-tym siedzą setkami cywile,którzy nie podlegają admin nistracji lagrowej tylko oczekują sądu Gestapo.Parę dni przed sądem zwożą jeszcze z Mysłowic,wszystkich,którzy mają ukończone sprawy.Przyjeżdza "Polizeistandgericht" z Katowic,czyli kilku zwyczajnych morderców i z reguły skazują wszystkich na karę śmierci.Za dwie godziny "posiedzenia" potrafią odstawić w ten sposób 200 osób.Niema już żadnych przesłuchań ani pytań.Wzywają tylko pokolei oskarżonych i mechanicznie odczytują "wyrok" Przy przedostatnim takim "Standgerichcie",który odbył się z końcem listopada,był też nowy Komendant.Formalnie nia ma tam żadnego głosu,ale w każdym razie ze względu na wysoką szarżę, na tyle się z nim liczono,że czasem rzucono jakieś pytania oskarżonym - trwało to już dłużej - bardziej formalnie i poraz pierwszy 4-ry osoby nie zostały skazane na śmierć. Na ostatniej Takiej "rozprawie sądowej był też obecny Komendant i Standarzt. Sąd trwał poraz pierwszy prawie 6 godzin.Były pytania i pierwszy raz puszczono 23 osoby z życiem.Charakterystycznym było,że na drugi dzień Standarzt prawie się tłumaczył przed więźniami, że więcej się uratować nie dało,mimo jego wysiłków.

f./ Blok 10.

Blok 10-ty jako blok eksperymentalny istnieje już prawie cały rok.Siedzi tu około 450 kobiet - pacjentek prof.Schumana,prof. Glansberga,dr.Wirtha i Webera.Pierwsze doświadczenia /eksperymenty/ dokonywane były przez prof.Schumana głównie na młodych Greczynkach /wiek 15 do 18 lat/.Eksperymenty te polegały na sterylizacji przez naświetlania i dokonanej później operacji obustronnego wycięcia jajników /ovariectomia/. W ostatnich miesiącach żadnych dalszych operacji nie przedsiębrano. Ostatnich operacji dokonał przed 3 miesiącami Dr. Dehring na 10-ciu dziewczętach,które na jakiś przedtem naświetlano. Jedna z operowanych zmarła natychmiast /prawdopodobnie wewnętrzny krwotok - błąd techniki operacyjnej/.Z pozostałych 9 dwie dotychczas ciężko chore - reszta musi nadl leżeć. 175 kobiet jest w tej chwili pacjentkami prof.Glansberga.Napewne nie można powiedzieć co z niemi robi.Wiadomo tylko,że wstrzykuje jakiś jemu tylko znany płyn do macicy celem napełnienia jajowodów a następnie robi zdjęcia reontgenowskie.Jest prawdopodobne,że chodzi tu o wypróbowanie nowego środka do reontgenowskich zdjęć macicy i jajowodów - co wogóle nie jest szkodliwe.Zabiegi te powtarzają się wielokrotnie / 4 - 5 / u tych samych kobiet w różnych ostępach czasu.Glansberg zatrzymuje kobiety na których robi eksperymenty,pilnuje "aby na nich nie robiono żadnych innych eksperymentów.Nie wiadomo jakie ma co do nich zamiary na przyszłość. Wszystkich zabiegów dokonuje sam,przy pomocy niewyszkolonego personelu,który na tym się nie rozumie.Jeszcze przed 4 miesiącami dokonywał dr.Samuel operacji na zarządzenie dr.Wirtha'a : Wycięcie błony śluzowej przy zewnętrznym ujściu macicy./Excisio partialis portionis vaginalis uteri/. Ma to służyć do seryjnych badań dla wczesnej diagnozy raka. Sama ta operacja jest zabiegiem lekkim bez trwałego uszkodzenia - pozostają jednak często późniejsze krwawienia z powodu niezręcznej techniki operacyjnej Dr.Samuel przybrał szybkie tempo / 3 lub więcej na dzień/ czego od niego wcale nie wymagano.Zużyte objekty odsyłano najbliższymi transportami do Birkenau.Eksperymentów tych od 4-ch miesięcy nie dokonuje się.Dr.Samuel aby utrzymać się na posadzie dręczy wiele kobiet codziennym ginekologicznym badaniem i fotografowaniem /kreposcopia/.Laboratorium Hyg.I.ustalało prawie u wszystkich kobiet grupę krwi /oznaczenie testu/ a przy nadających się do tego brano próby krwi.Krew służyła do przygotowania test.xxx serum./Serum jest konieczne do do ustalania grupy krwi/. Próby krwi brano brano u 150 kobiet w ciągu 6 miesięcy. Ilość wynosiła przeciętnie 100 - 150 cm. Kobiety te otrzymują dodat-

kową zupę i jednorazowy dodatek chleba z kiełbasą. Teraz robi x się inne eksperymenty : bada się ślinę celem ustalenia elementu grupy krwi /agglutinin/. Wykonuje je dr. Münch. Polegają one na doskórnych zastrzykach rozcieńczonej toksyny streptokokowej, które mają udowodnić czy w organiźmie jest jakieś zapalne ognisko. Eksperymente te są niewinne.
Obecnie prowadzi się dalej :

a/. zastrzyki przez prof. Glansberga
b/. kolposcopia przez dr. Samuela
c/. doświadczenie przez Hig. Laboratorium.

Ze stanowiska nauki doświadczenia te mają nie mają żadnego sensu. Wpływają jednak na stan zdrowia kobiet, a mianowicie :
1/. Pacjentki Schumana zostają kalekami na całe życie.
2/. Pacjentki Glansberga subjektywnie nic nie odczuwają /poza nielicznymi wyjątkami natychmiastowej nieprzyjemnej reakcji/.- Niewiadomo jednak co z nimi jeszcze będzie później.-
3/. Pacjentki operowane przez Samuela nie znajdują się więcej w tym bloku - pozostałe służą do innych eksperymentów.
4/. Doświadczenia przeprowadzane przez Labor. Hig. nie pozostawiają żadnych trwałych śladów.
Jedyną korzyścią tych eksperymentów było to - że około 450 kobiet pozostawało w stosunkowo dobrych warunkach - z pośród - nich pacjentki Glansberga były w czasie transportu do Birkenau szczególnie pielęgnowane.

g/. Przegrupowania i transporty.
W stałym pogotowiu transportowym są Czesi, ze wszystkich Nebenlagrów /Czesi z Oświęcimia już wyjechali do Buchenwaldu/- oraz t.zw. "Frontkämpferzy". Kilku z pośród tych ostatnich zostało zatrzymanych przez Politische Abteilung.
W najbliższym czasie transport 500 Żydów wyjedzie do Theresienstadt - do pracy w przemyśle wojennym. Lagerführer Hoffman badał na miejscu możliwości kwaterunkowe. Politische Abteilung był przeciwny temu transportowi, ze względu na możliwości kontaktu z ludnością miejscową i rodzinami.
Końcem marca wyjechało 20 ludzi do jednego z obozów w Alzacji lub Lotaryngii. Obecnie przygotowuje się transport Hilfsarbeiterów.
Transport Żydów Słowackich przygotowany do wywózki do Oświęcimia nie udał się, bo część uciekła, a reszta się wykupiła.
Jeden z SS-manów, który był z ramienia "Zentralbauleitung" w Pradze, celem zakupu różnych rzeczy oraz pertraktacji w sprawie urządzenia Głównej Kwatery SS w Pradze - musiał się zwrócić w pewnych żądaniach wprost do ministra Protektoratu Franka o interwencję, ponieważ jak się wyraził :" Die Tschechen wollen von uns nicht hören und bekommen gleich rote Köpfe, wenn eine SS Uniform kommt.

h/. Różne informacje.
Dokładna siła oddziałów SS plus Flak wynosi 3.200 - 4.000. Zmiany w tych cyfrach są wywołane chwilowymi przesiedleniami.
Na linii wielkiej Postenketty przygotowane są pozycje dla C.K.M. i wzmacniane rowy strzeleckie. Plan przewiduje rozmieszczenie po nad 40 C.K.M. i ponad 20 L.K.M. Rozmieszczenie wskazuje narazie na użycie w stronę obozu, z oczywistą możliwością użycia obustronnego.
Z magazynów żywnościowych w lagrze /T.W.L./ mają być dodatkowo stale żywione oprócz załóg lagrowych także 24 osobowe załogi w okolicy.
SS Lazarett Bauispektion "Schlesien" zajął już objekty : Bystra, Zamek Bobrek, Bobrek, Plebania Bobrek, Ośrodek szpitalny w Myszkowie, zamek Młoczowa, Klasztor Poręba, szkoły w Cieszynie.
Sporządza się listę żydowskich Häftlingów, którzy otrzymują paczki. Niewiadomo narazie dlaczego. Jest jednak faktem, że opraco-

wuje się t.zw.Führungsberichty na temat pojedynczych żydowskich więźniów,dla Berlina z prawdopodobnym zwolnieniem lub wymianą za niemieckich jeńców.Każdy z takich więźniów będzie wzięty teraz pod lupę jak się prowadzi,jak pracuje i.t.d.
Z pierwszego transportu kobiet z Theresienstadtu zagazowano :

58525 Braun Marta
58539 Braun Hilde
58548 Brüll Marta
58550 Baum Anna
58555 Bonn Gertrude
58556 Buchbinder Edith
58583 Borger Lotte
58590 Braun Marie
58624 Egerer Mina
58628 Epstein Hanna
59625 Singer Gertrude
59650 Stein Elisabeth
59653 Schönowa Anna
59661 Stein Marie
59664 Schmied Vilma
59665 Sturmthal Marta
59689 Thieberger Gisela
59888 Borger Gerda
59919 Cohn Edith
59998 Faltin Anna
60000 Fasser Hilda
60075 Fantl Helene
60275 Kohn Gertrude
60457 Müller Margarete
60577 Popper Anna
60601 Pollak Helene
60636 Reach Marie
60664 Salus Elly
60675 Skriska Rosa
60780 Stiassny Waleria
60793 Schablin Marie
60821 Schlesinger Erna
60852 Tosek Zdenka
59217 Rezek Helene
59869 Böhm Zuzanne

| | |
|---|---|
| Gottlieb Herta | Arztin |
| Gottlieb Paula | " |
| Korvin Therese | " |
| Stern Elsa | " |
| Stössler Elisabeth | Dipl.Kosmet. |
| Kellner Rosa | Modezeichn. |
| Heller Libusa | Kindergärtn. |
| Borger Gerda | Dipl.Ing. |
| Gottlieb Annemarie | Malerin |
| Böhm Suse | Redakteurin |
| Dub Olga | Schneiderin |
| Vogel Lisbeth | Arztin |
| Weiss Edith | Bürokraft |
| Spiegel Marie | Sprachlehrerin |
| Felix Grete | Kunstgewerbl. |
| Strach Anny | Sozial.Arb. |
| Fessler Olga | Büroang. |
| Wiener Valerie | Dr.Rer.Nat. |
| Pick Hana | Kindergärtn. |
| Windholz Ant. | Schneiderin |
| Fanty Lilly | " |
| Freund Lisbeth | Juristin |
| Gänger Ruth | Studentin |
| Hönnig Marianne | " |
| Mayer-Hoffmann Suse | Zeichnerin |
| | |
| Janowitz Leo | Arzt |
| Kacer Hanus | Advokat |
| Bäcker Leo | |
| Rezak Helene | Lehrerin |
| Polak Maul | " |
| Dr.Fränkel Jozef | Zahnarzt |
| Dr. Kisch | Arzt |
| Hirsch Fredy | Turnlehrer |
| Pick Jiuna | Professorin |

**2/. OBÓZ KRAKÓW - PŁASZÓW.**

W tygodniu przedświątecznym zniesiono ogrodzenie zasieków drutowych jakie istniały między częścią obozu żydowskiego a częścią obozu polskiego. W ten sposób obóz płaszowski polsko-żydowski tworzy jedną całość. Prawdopodobnie nastąpiło to na skutek napływu świeżych ofiar z więzienia z Montelupich. Stan obozu wynosi : 12.800 Żydów i około 3.000 Polaków. Liczba Polaków ulega stale zmianie ze względu na wysyłanie wielu z nich do obozu na określony termin. Jednakowoż termin zwalniania Polaków nie jest ściśle przestrzegany, gdyż zwykle po odbyciu kary przebywają zwykle nadal miesiąc czy kilka miesięcy dłużej. Zwolnienia odbywają się zwykle co poniedziałek. W ubiegłym tygodniu przybyło do obozu 15 Niemców przestępców kryminalnych z obozu koncentracyjnego w Dachau w charakterze Capomanów. Przeto są obawy nowych represji w stosunku do obozowców. Nad obozem kobiet sprawuje obecnie kontrolę 6 Niemek /a nie 4 / SS-manek, które w bestialski sposób katują kobiety. W tygodniu przedświątecznym zostały zastrzelone 2 Żydówki przywiezione z miasta i jedna z obozu będąca w ciąży. Dzieci przebywające w obozie żydowskim w wieku od 8 do 15 lat umieszczone w oddzielnym baraku zostały zatrudnione przy nowym uruchomionym warsztacie szczotek. Grupa Żydów z Bochni i Tarnowa w liczbie sto kilkadziesiąt osób, która miała za zadanie uprzątnięcie ghetta została przewieziona do Płaszowa. Dnia 7.IV. przewieziono do obozu 3 auta ciężarowe mężczyzn i kobiet Polaków, których zastrzelono i spalono na terenie obozu.

**3/. OBÓZ W PUSTKOWIU.**

Warunki pobytu w Pustkowiu /Heidelager/ uległy ostatnio pewnej poprawie, a przedewszystkiem zwiększono racje żywnościowe. Ze strony nadzorców nastąpiło jakby lepsze traktowanie więźniów o tyle, że nie są obecnie dokonywane rozstrzeliwania ani specjalne brutalne maltretowanie. Część żydowska w obozie została ściśle odgrodzona od reszty obozu, w której są Polacy i Ukraińcy. Jak w każdym obozie tak i w Puskowiu odczuwa się kolosalny brak odzieży dla więźniów. Stan obozu wynosi około 3.000 Polaków i Ukraińców oraz 600 Żydów.

**4/. OBÓZ W SZEBNIACH / koło Jasła/.**

Obóz ten zlikwidowano dla cywilnej ludności w dniu 2.II. 1944 został obecnie zamieniony na obóz jeńców wojennych sowieckich, w którym obecnie przebywa około 3.000 osób. Stan tych jeńców jest okropny. Wynędzniali, bez obuwia, zaniedbani i pilnowani przez swe braci - żołnierzy armii generała Własowa, przedstawiają obraz godny największego politowania. Szerzy się u nich tyfus w zastraszający sposób na skutek bardzo minimalnego wyżywienia i złych warunków sanitarnych. Codziennie odbywają się masowe grzebanie zmarłych. Zatem pomoc dla nich ze strony polskiego społeczeństwa winna być aktem humanitarnym samo przez się zrozumiałym.

**5/. Udała /kradzież/.**

10 dni temu z magazynów firmy Bisterfeld i Brand / rozdzielnia chemiczna przy ul. Krowoderskiej 46/ pobrano za fałszywym Bezugscheinem 9 ton środków chemicznych potrzebnych do wyrobu materjałów wybuchowych. Gestapo urządziło śledztwo jednakże bez wyniku, nie natrafiając na ślad sprawców.

**6/. Wyroki i zastrzelenia.**

Dnia 31.III.b.r. w Krakowie przy ul. Limanowskiego 20 w godzinach wieczornych na podstawie wyroku Cywilnego Sądu Specjalnego zostali zastrzeleni konfidenci Mędrala Sławomir i jego matka. Byli oni groźnymi konfidentami Gestapo mającymi na sumieniu ponad 140 osób. Mędrala w listopadzie ubiegłego roku został aresztowany i umieszczony na liście jako skazany na karę śmierci. Następnie

uwolnionego z więzienia, gdyż przeszedł na służbę konfidencką łącznie z matką.
Dnia 29.III. b.r. na podstawie wyroku W.S. został zastrzelony konfident Bartyzel z Woli.

## 7/. Teror niemiecki.

Dnia 6.IV.b.r. ukazała się w Krakowie nowa lista skazanych na śmierć w liczbie 112 osób. Przy czym nadmieniono, że za zastrzelenie rodziny Mędralów zastrzelono 10 osób z poprzedniej listy, a za napad na posterunek żandarmerii koło Myślenic na skutek którego zabito 3 Niemców a to kpt. żandarmerii Dreiera sierżanta Schaara i Unterscharführera SS. Hauta zostanie zastrzelonych 30 osób. W dalszej treści obwieszczenia podano, że skazanych od 1 do 33 już zastrzelono, a od 34 do 63 będzie zastrzelonych za powyższy napad. Czyli razem zastrzelono 73 osoby.
Trudno sprawdzić ilu faktycznie zostało zastrzelonych, a jeśli zastrzelono kogoś to czy z tej listy. Faktem jest jednak, że dnia 7.IV. do Płaszowa przywieziono 3 auta Polaków skutych we dwoje i tam dokonano na miejscu straszen egzekucji - strzelając do skazańców z karabinów maszynowych, jednych zastrzelono na miejscu, innych dobito, a jeszcze inni dawali znaki życia po egzekucji. Wszystkie te ciała pomordowane wrzucono na ułożony stos z drzewa i podpalono. W godzinę później przywieziono jeszcze z miasta furmankę wyładowaną nagimi trupami mężczyzn, które wrzucono również na płonący stos. Stos ciał palił się do późnych godzin. Według informacji z wewnątrz obozu wszystkich zwłok było 112. Zatem zachodzi pytanie, czy wszyscy z listy zostali wówczas zastrzeleni, czy też zamordowano osoby również inne nie będące na liście.

## 8/. Maków Podhalański.

Dnia 4.IV. o świcie około 100 policjantów, żandarmów i gestapowców otoczyło tak zwaną Górę makowską, a szczególnie jedno zabudowanie w którym ukrywał się sierżant Kowalczyk. Kowalczyk dwa lata temu zbiegł z niewoli niemieckiej, a następnie poszukiwany również w Krakowie uciekł przed Gestapem. Ekspedycja karna podeszła bardzo ostrożnie pod zabudowanie i usiłowała wkroczyć do domu, gdzie ukrywał się Kowalczyk, jednak ten oddał szereg strzałów w kierunku policji. Policja bardzo silnie ostrzeliwała dom, a następnie rzucono na zabudowania granaty zapalające. Z płonącego domu wybiegło dwoje dzieci, jednakże zostały zastrzelone, a ciała wrzucono zpowrotem do płonącego domu. W domu tym według znalezionych kości i szczątek zostało spalonych 13 osób. Z okolicznych domów zabrano 13 osób, w tem 9 kobiet /2 w ósmym miesiącu ciąży/ i 4 mężczyzn, których przewieziono w dół i zastrzelono obok szosy w kierunku na Białkę. Zastrzelone osoby zostały pochowane obok na wzgórku w wspólnej mogile. Między zastrzelonymi była żona gajowego z dwoma córkami w wieku 16-18 lat. Ponadto z Makowa aresztowano 40 osób i przewieziono do Zakopanego.
Również w tym samym dniu inna partia policji podeszła pod willę
por. 10/. kpt. Staszka /Ludowiec/ i rzucono do domu kilka granatów. Zostało zabitych 2-ch przebywających tam wówczas mężczyzn i dziecko, a jedna kobieta ranna. Razem w Makowie zginęło 29 osób.

## 9/. Myślenice.

Dnia 4.IV. drogą przez Jawornik koło Myślenic przejeżdżało auto osobowe z Niemcami, którzy terroryzowali cały teren, jak również brali udział w ekspedycji na Maków. Przyczajony obok uzbrojony oddział ostrzelał z karabinów maszynowych przejeżdżające auto, w wyniku czego 3 Niemców a to kpt. Dreier, sierż. Schaar i Unterscharfüherer Haut zostało zastrzelonych a czwarty SS-man ciężko ranny. Później przejeżdżało duże auto ciężarowe z około 30-ma SS-manami. Auto to również zostało ostrzelane z karabinów maszynowych, poczem oddział wycofał się.

W odwecie Niemcy zastrzelili w Jaworniku 16 osób a kilkudziesięciu zostało aresztowanych.
Również obok Myślenic w tym samym dniu przybyło do jednego domu czterech Niemców, którzy usiłowali zaaresztować Filipowskiego? właściciela sklepu w Myślenicach, jednakże ten rzucił granat na przybyłych i zaczął ostrzeliwać się z karabinu maszynowego. Jeden Niemiec został zabity, drugi ciężko ranny, a dwóch pozostałych Niemców zbiegło. Po pewnym czasie przybyło około 40 żandarmów i policjantów, którzy z wielkimi ostrożnościami podchodzili wolno pod wymieniony dom. Po zrzuceniu kilku granatów wtargnęli do domu, jednakże okazało się, że sprawca w międzyczasie zdołał zbiec razem z żoną zabierając broń, żywność i inne wartościowe rzeczy.

10/. Sułkowice. pow. Myślenice.

do Sułkowic

Równocześnie z akcją w Makowie i Myślenicach przybyło Gestapo do domu, gdzie mieszkał kpt. Staniszek. Kpt Staniszek podczas szamotania się z żandarmem został zastrzelony. Ponadto zastrzelono jego siostrę, która przed śmiercią zwróciła się do gestapowców ze słowami: bandyci wiem, że mnię zastrzelicie, ale zbrodnie wasze nie będą bezkarne.

11/. Przyczyna ekspedycji w Makowie.

Na trzy dni przed ekspedycją karną mieszkaniec wsi Żarnówka niejaki Moćko / znajduje się tam kilka rodzin o tym samym nazwisku/ spotkał w Makowie swojego dawnego kolegę z wojska pochodzącego z Poznania. W trakcie przyjacielskiej rozmowy Moćko wspomniał o Kowalczyku, który również miał służyć w tym samym pułku co oni. Później poszli do domu gdzie ukrywał się Kowalczyk i tam przy wódce spędzono całą noc rozmawiając przytym na różne tematy konspiracyjne i organizacyjne. Sprytny nieznajomy wypytał się o wszystkie potrzebne informacje i osoby zaangażowane w terenie. Jako koledze z wojska mówiono mu szereg rzeczy takich które powinny być zupełną tajemnicą. Osobnik ten w wielkiej przyjaźni pożegnał się z Kowalczykiem i innemi osobami, mówiąc że jak pozałatwia różne sprawy - wróci tu jeszcze i odwiedzi ich. Za trzy dni przybyła ekspedycja, która aresztowała względnie zastrzeliła osoby, co do których miała informacje od tego osobnika. Konfident ten ma przebywać w Zakopanem - obecnie konieczny jest pościg i ustalenie bliższych danych tożsamości wymienionego konfidenta. Zaznacza się, że wymieniony konfident był w Makowie na 3-4 dni przed ekspedycją. Miesiąc temu również jakiś nieznajomy nocował u jednego z Moćków, którego później doniósł na Gestapo.

12/. Nowy - Sącz.

Dnia 29.III. we wsi Chomranice koło Męciny pow. Nowy-Sącz został zastrzelony Volksdeutsch sołtys Kopeć i jeden Polak agronom gromady. Tak ten Volksdeutsch, jak i agronom maltretowali ludność miejscową, zmuszali do oddawania kontygentów, donosili do Arbeitsamtu i policji.

13/. Konfidenci.

Lempart Alojzy Andrzej, zwany Ali, syn Sebastiana i Katarzyny ur. 6.V.1917 w Krakowie, Polak zam. ul. Grzegórzecka 29/2 pracował w Agrarverlag ul. Kościuszki 148. Rok temu został aresztowany podczas obławy w Krakowie i osadzony w obozie płaszowskim. W obozie pełnił funkcję "capomana" maltretując i bijąc więźniów. W styczniu b.r. został zwolniony z Płaszowa. Dwóch zwolnionych również z Płaszowa ostrzegało przed nim jako niebezpiecznym typie. Pozostaje on na usługach Gestapo. Obecnie ofiarowuje usługi celem niesienia pomocy dla więźniów w obozie. Należy się strzec przed nim, gdyż działa z określonym planem.

14/Podejrzani.

Maria Czuraj zamieszkała ul. Czarnowiejska 91.B II. p. jest podejrzana o współudział z gepo. Jest przyjaciółką gestapowca z którym ma dziecko. Również utrzymywała bliższe stosunki z Romanem Czarskim, który stał na usługach gepo. Razem donosili ukrywających się Żydów, a także Polaków.Czarski,który spowodował doniesienie dwóch członków organizacji i ich aresztowanie, od pewnego czasu znikł zupełnie z powierzchni .

15/Granatowcy odmawiają posłuszeństwa.

Podczas morderczej działalności ekspedycji karnej w Makowie dwaj policjanci granatowi, którym kazano strzelać odmówili posłuszeństwa mówiąc, że w takim okropnym morderstwie nie będą brali udziału.Policjanci zostali rozbrojeni i odwiezieni do Zakopanego.

16/ Rozbrojenie Ukraińca

W Wielki Piątek na tzw. Tandecie w Krakowie Ukrainiec sprzedawał ubranie żądając za nie niską cenę 1500 zł.Przygodni ludzie otoczyli go i zaczęli oglądać ubranie. Okazało się że ubranie było pokrwawione,wówczas ludzie groźnie wystąpili przeciw Ukraińcowi, mówiąc, że to ubranie jest z zabitego Polaka, a wreszcie wydarto mu ubranie, rozbrojono zabierając mu pistolet i dotkliwie pobito.

17/ Niemcy drżą przed alarmem lotn.

Z chwilą zawycia syren alarmowych o zbliżających się eskadrach nieprzyjacielskich Niemcy w panice uciekają do schronów czy też wyjeżdżają poza miasto zabierając ze sobą wartościowe rzeczy. Również do częstych wypadków należy nagła śmierć Niemca na sam odgłos syren - itak podczas ostatniego alarmu w dniu 12/IV,zmarł nagle Niemiec komisarz Firmy"Record Crawates".

18/Napływ Ukraińców ze Wschodu.

Ukraińcy ze Wschodu napływają w coraz większej masie do Krakowa. Przede wszystkim zjechały tutaj wszystkie władze ukraińskie, które osiedliły się przy ul. Zielonej.Ludność ukraińska na skutek braku pomieszczeń w mieście osiadła się na przedmieściach i po wsiach w okolicy Krakowa.Nawet baraki opróżnione przez wojsko zajęły rodziny ukraińskie.Również do wszystkich urzędów i instytucji przybyły nowe siły ukraińskie przez co jest możliwość większego nadzoru i donosicielstwa.

Kierownictwo Sekcji

W. W.